

Sygn. akt II Ca 1172/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Ciesielska

Sędziowie: SSO Mariusz Broda (spr.)

SSO Bartosz Pniewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Nawrot

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2018 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

w W.

przeciwko P. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Starachowicach

z dnia 5 czerwca 2018 r. sygn. I C 578/17

I. prostuje z urzędu oczywistą omyłkę pisarską w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że oznaczenie sygnatury akt - „I C 578/17 upr.” zastępuje oznaczeniem – „I C 578/17”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od (...)

w W. na rzecz P. K. (1) kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IICa 1172/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5.06.2018r. Sąd Rejonowy Starachowicach oddalił powództwo (...) z siedzibą w W. przeciwko P. K. (1) o zapłatę kwoty (...)zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26.10.2014 do dnia zapłaty. Podstawy faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.119-130). Z jego treści w szczególności wynika, że powód dochodził zapłaty w/w kwoty na podstawie art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2003, nr 124,

poz.1152), tj. roszczenie regresowe objęło zwrot wypłaconego przez (...) odszkodowania o w/w wysokości, z tytułu naprawienia szkody w pojeździe, wyrządzonej przez powoda kierującego innym pojazdem - należącym do A. G. (1). Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że nie zostały wykazane rozmiary szkody (wysokość należnego odszkodowania) i z tych względów powództwo zostało oddalone.

Wyrok w całości zaskarżył powód. W wywiedzionej apelacji zarzucił:

1/ naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 132 § 1 kpc w zw. z art. 89 § 1 kpc poprzez błędne przyjęcie, że powód mógł doręczyć odpisy pisma z dnia 2 lutego 2018 r. profesjonalnemu pełnomocnikowi strony pozwanej,

- naruszenie przepisu art. 232 kpc poprzez przyjęcie, że obowiązek wskazywania dowodu dla wykazania wysokości szkody spoczywa na powodzie podczas gdy to pozwany kwestionował tą okoliczność i wywodził z niej skutki prawne,

- art. 286 kpc w zw. z art. 233 kpc poprzez nieuwzględnienie wniosku powoda o wydanie opinii uzupełniającej przez biegłego z zakresu mechaniki samochodowej w oparciu o doślane przez powoda dokumenty na tą okoliczność;

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 6 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód nie udowodnił wysokości szkody, podczas gdy ciężar dowodu poprzez zaprzeczenie przez stronę pozwaną tej okoliczności spoczywał na pozwanym,

- art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, albowiem Sąd I instancji pomijając okoliczność odpowiedzialności cywilnej pozwanej na zasadzie winy, uznał iż zachodzą przesłanki do zastosowania klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego, podczas gdy odpowiedzialność za szkodę na zasadzie winy wyłącza zasadność stosowania powyższej klauzuli jako podstawy oddalenia niniejszego powództwa.

Wobec powyższego skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego P. K. (1) kwoty dochodzonej pozwem wraz z odsetkami

- ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznej części,

- zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Z niekwestionowanego przez strony, także przez skarżącego – w postępowaniu apelacyjnym, a wyeksponowanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego - stanu faktycznego, wynika, że w dniu 17.01.2014r. P. K. (1), jako kierownik pozostający w stosunku pracy z A. G. (1) (prowadzącym działalność gospodarczą w ramach (...) A. G.), kierując należącym do tego ostatniego samochodem S., w miejscowości T., na skutek nieprawidłowego manewru wymijania, doprowadził do uszkodzenia pojazdu R. (...). W dacie zdarzenia właściciel samochodu S. nie legitymował się aktualnym ubezpieczeniem „OC”, nie zawarł stosownej umowy na kolejny okres, pomimo tego, że P. K. sygnalizował mu, że kończy się okres obowiązywania polisy (...). Te ustalenia, w braku jakichkolwiek ku temu przeszkód Sąd Okręgowy przyjął za własne.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi i do tego spostrzeżenia, że Sąd Rejonowy nie rozważył zagadnienia odpowiedzialności regresowej pozwanego P. K. – co do samej zasady, a poprzestał jedynie na ocenie tego, czy został wykazany sam rozmiar szkody - determinujący wysokość roszczenia regresowego. Wobec tego na tym też koncentruje się apelacja.

Tym czasem, jak w każdym tego rodzaju postępowaniu, w pierwszej kolejności należało udzielić odpowiedzi na pytanie o podstawy odpowiedzialności pozwanego co do samej zasady, by można rozstrzygać o aktualności zagadnienia samej wysokości szkody. Jest rzeczą oczywistą, że wyeliminowanie odpowiedzialności co do samej zasady, czyniłoby bezprzedmiotowym poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy wysokość szkody została wykazana, czy też nie.

Uzupełniając rozważania materialnoprawne we wskazanym kierunku, w kontekście tej wyżej – bezspornej podstawy faktycznej, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że pozwany nie ponosił odpowiedzialności regresowej już co do samej zasady.

Jeszcze na gruncie obowiązywania art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 8.06.1995r. o działalności ubezpieczeniowej – zgodnie z którym po wypłacie odszkodowania (...) miał prawo dochodzenia zwrotu wypłaconej kwoty odszkodowania od sprawcy i osoby, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia komunikacyjnego – (...), Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów, z dnia 19.10.1995r. III CZP 98/95 (OSNC 1995/1/169), stwierdził, że nie można przyjąć, by przepis o którym mowa stanowił samodzielną i wystarczającą podstawę do tego roszczenia, bo po pierwsze, sformułowanie tego przepisu, który nie stanowi o obowiązku zwrotu wypłaconego odszkodowania przez sprawcę i osobę, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, tylko mówi o dochodzeniu zwrotu odszkodowania przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, a więc zakłada, że obowiązek zwrotu odszkodowania jest ustanowiony poza omawianym przepisem, po drugie, ujawnione w toku procesu legislacyjnego motywy wprowadzenia art. 55 ust. 3 ustawy o działalności ubezpieczeniowej w jego obecnym brzmieniu przekonują o tym, że intencją ustawodawcy było nie wprowadzenie materialnoprawnej podstawy regresu Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, ale usunięcie występujących w praktyce wątpliwości co do możliwości jego dochodzenia przez Fundusz i ustanowienie obowiązku tego dochodzenia, z możliwością odstąpienia od niego w uzasadnionych przypadkach. Uwzględnienie powyższych uwag przy odczytywaniu omawianego przepisu świadczy o tym, że jego wprowadzenie jest argumentem przemawiającym za istnieniem materialnoprawnej podstawy regresu Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (dotyczącej także szkód wyrządzonych przed dniem wejścia w życie tego przepisu), której należy poszukiwać w innym przepisie (przepisach). W konsekwencji tego wszystkiego, Sąd Najwyższy zwraca uwagę i na to, że roszczenie (...) o zwrot odszkodowania wypłaconego za szkodę wyrządzoną przez posiadacza pojazdu, który nie posiadał ubezpieczenia OC, jest zasadne tylko wówczas, gdy posiadacz pojazdu ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę (art. 436 kc, art. 415 kc). Sąd Najwyższy odwołuje się tu do konstrukcji „długu formalnie własnego, a materialnie cudzego”. Jest to konstatacja nie budząca wątpliwości także z punktu widzenia specyfiki odpowiedzialności ubezpieczyciela, która, ma charakter subsydiarny, co manifestuje się tym, że ponosi on odpowiedzialność odszkodowawczą za sprawcę tylko i wyłącznie wówczas, kiedy istnieją podstawy faktyczne i prawne odpowiedzialności odszkodowawczej tego ostatniego. Ich brak wyłącza odpowiedzialność samego ubezpieczyciela. Analogicznie należy potraktować sytuację podmiotu, który wyrządził szkodę komunikacyjną, ale jego odpowiedzialność jest wyłączona. Wówczas, (...) pomimo wypłaty odszkodowania, nie nabywa roszczenia regresowego wobec tego podmiotu. Brak wówczas podstaw, do przyjęcia istnienia tzw. „długu materialnie cudzego”.

Podzielając pogląd wyrażony w w/w uchwale SN, Sąd Okręgowy stwierdza, że zachowuje on pełną aktualność także w kontekście art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), skoro przepis ten ma analogiczne brzmienie jak w/w już art. 55 ust. 3 w/w ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Bez znaczenia dla takiego stanowiska pozostaje wyrok SN z dnia 10.09.2009r. V CSK 85/09 (do którego także odwoływał się powód w postępowaniu przed Sądem Rejonowym). Jest tak dlatego, że zapadł on jednak na gruncie innego stanu prawnego i faktycznego. Sąd Najwyższy rozważał bowiem zagadnienie wyłączenia - poprzez art. 120 kpc - stosowania art. 43 pkt. 3 w/w ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), wykluczając taką sytuację, ale, co istotne, w stosunku do kierowców, którzy nie posiadając wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym spowodowali

nieumyślnie szkodę osobie trzeciej i podkreślając prewencyjno – represyjny aspekt potraktowania takiego zachowania kierującego pojazdem, jak i to, że bez względu na ochronę wynikającą z art. 120 kp, winien ponieść konsekwencje swojego niewłaściwego zachowania (kierowanie pojazdem pomimo braku uprawnień do tego). Nie jest to zatem sytuacja, o jakiej mowa zarówno w w/w uchwale SN, jak i w niniejszej sprawie.

W konsekwencji powyższego nie budzi wątpliwości wniosek, że znalezienie odpowiedzi na pytanie o podstawy faktyczne i prawnego odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego P. K. (bo w stosunku do A. G. wydany w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty się uprawomocnił) wyprzedza odpowiedź na pytanie o zasadność roszczenia regresowego.

Skoro niespornie P. K. wyrządził szkodę na skutek manewru omijania, to oznacza, że oba pojazdy pozostawały w ruchu. To sugerowałoby rozważenie jego odpowiedzialności na podstawie art. 436 § 2 kc w zw. z art. 435 §1 kc, a tym samym na zasadach ogólnych (art. 415 kc). Przy czym, niesporne pozostawanie pozwanego w dacie zdarzenia w stosunku pracy, obligowało do przeanalizowania tego stanu faktycznego w kontekście art. 430 kc, a nie zależnie od tego i art. 120 kp. O ile poprzestać tylko i wyłącznie na samej przesłance podporządkowania P. K. – A. G., przy wykonywaniu powierzonych czynności (w rozumieniu art. 430 kc), w związku z czym nastąpiło wyrządzenie szkody, to po pierwsze, odpowiedzialność z tego tytułu na podstawie art. 430 kc (wobec ziszczenia się wszystkich wymienionych w nim przesłanek) ponosiłby A. G., a nie P. K.. Odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności osobie trzeciej za wyrządzoną przez nią w związku z tym szkodę – na podstawie art. 430 kc (zasada ryzyka), oczywiście nie eliminuje odpowiedzialności także i samego sprawcy, a to na podstawie art. 415 kc, co oznaczałoby, że obaj ponieśliby odpowiedzialność solidarną (art. 441 § 1 kc). W tym wszystkim doniosłości nabiera nie tylko przesłanka „podlegania kierownictwu” - w rozumieniu art. 430 kc, ale jej źródło, czyli stosunek pracy. Chodzi o to, że dla przyjęcia konstrukcji odpowiedzialności o jakiej mowa w art. 430 kc wystarczy ustalenie stanu owego „podporządkowania”, którego źródło nie zawsze musi tkwić w stosunku pracy, co oznacza, że niezależnie od odpowiedzialności powierzającego wykonanie czynności, nie można wykluczyć i odpowiedzialności samego sprawcy na zasadach ogólnych. Jeżeli natomiast, źródło „kierownictwa” - w rozumieniu art. 430 kc tkwi w stosunku pracy, to chociaż aktualność zachowuje podstawa odpowiedzialności pracodawcy, tj. także art. 430 kc (równolegle z art. 120 kp - idealny zbieg norm), to ów stosunek pracy – z uwagi na treść art. 120 kp powoduje wyeliminowanie odpowiedzialności samego sprawcy – pracownika, także na zasadach ogólnych, tj. na podstawie art. 415 kc. Ten pogląd jest utrwalony w literaturze przedmiotu. Przypomnieć należy, że chociaż co do zasady odpowiedzialność zwierzchnika – na podstawie art. 430 kc, jest uzależniona od ziszczenia się przesłanek odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy (wykonawcy), to od tej reguły istnieją odstępstwa, wśród których szczególne znaczenie ma właśnie art. 120 § 1 kp, zgodnie z którym w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. (p. J. Gudowski Komentarz do kodeksu cywilnego WoltersKluwer, system inf. Lex). Sąd najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 12.06.1976r., III CZP 5/76, OSNCP 1977, nr 4 poz. 61, wyjaśnił, że wymieniony przepis czyni wyłom w zasadach przyjętych w kodeksie cywilnym przez odebranie osobie trzeciej (poszkodowanemu) czynnej legitymacji materialnoprawnej w stosunku do sprawcy szkody, gdyż do naprawienia szkody w takim układzie zobowiązany jest wyłącznie zakład pracy. Przepis art. 120 § 1 kpc wychodzi poza ramy regulacji zakreślonej w art. 120 kp i wkracza tylko o tyle w unormowanie prawa cywilnego, o ile ustanawia wyłączną legitymację bierną pracodawcy wobec poszkodowanej osoby trzeciej.

Wobec dotychczasowych uwag i spostrzeżeń oraz już wyprowadzonych wniosków, oczywistą pozostawała konkluzja, co do wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej P. K.. Z kolei jej brak eliminował podstawy roszczenia regresowego (...) względem tego pozwanego już co do samej zasady. Już z tego względu powództwo winno być ulec oddaleniu.

Z tych względów bezprzedmiotowe pozostawało poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o wykazanie, bądź niewykazanie wysokości szkody. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy stwierdza, że wyprowadzone przez Sąd Rejonowy wnioski w tym zakresie są prawidłowe. Po pierwsze skarżący wadliwie odczytuje ciężar dowodu w niniejszym postępowaniu, tym bardziej, że pozostaje niekonsekwentny, skoro w postępowaniu przed Sądem Rejonowym zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (k.41), po czym w postępowaniu apelacyjnym prezentuje stanowisko

odmienne. Przypomnieć wobec tego należy, że to na powódzie, jako wywodzącym korzystne skutki prawne z faktu uszkodzenia samochodu przez pozwanego, stosownie do treści art. 6 kc i 232 kpc, spoczywał ciężar wykazania prawdziwości rozmiarów tego uszkodzenia (abstrahując od tego, że aktualizowałyby się on dopiero wówczas, kiedy istniałyby podstawy odpowiedzialności co do samej zasady). Sam fakt wytoczenia powództwa regresowego, jak próbuje w apelacji przedstawiać skarżący, nie czynił wykazanym (udowodnionym) tego stanu, który powództwo to miał uzasadniać. Nie doszło w ten sposób do przejścia ciężaru dowodu na stronę powodową, bo taka sytuacja może mieć miejsce tylko wówczas, kiedy strona, na której spoczywa ciężar dowodu, najpierw tą powinność zrealizuje, a dopiero wówczas, druga strona ma obowiązek podjąć własną inicjatywę dowodową, o ile w dalszym ciągu zwalcza prawdziwość faktów przedstawianych przez stronę jej przeciwną i dotychczasowe efekty dowodzenia przez nią. Po drugie, teza, jakoby strona powodowa nie wiedziała, czy nie mogła dowiedzieć się o tym, że pozwany jest reprezentowany przez pełnomocnika profesjonalnego, co obliguje do stosownego trybu doręczania odpisów pism procesowych stronie przeciwnej, nie znajduje potwierdzenia w przebiegu postępowania, jeżeli wziąć pod uwagę już tylko treść protokołu rozprawy z dnia 23.01.2018r. Skoro strona pozwana zdecydowała nie uczestniczyć w rozprawie poprzez ustanowionego pełnomocnika i nie zapoznała się z jej protokołami, to względy natury subiektywnej, nie mogły eliminować stanu obiektywnej możliwości powzięcia wiedzy o ustanowieniu przez pozwanego pełnomocnika procesowego, a wobec tego o aktualizacji obowiązku doręczania mu odpisów pism procesowych. Wobec tego, najogólniej rzecz ujmując, zarzuty apelacji nakierowane na zwalczenie prawidłowości procedowania Sądu pierwszej instancji, opartego na założeniu niedopełnienia tego obowiązku przez stronę powodową (czego konsekwencją były zwroty pism procesowych), nie znajdują żadnego usprawiedliwienia. Po trzecie, zauważyć należy i to, że dowód z opinii biegłego powód zgłosił na takim etapie postępowania, na którym nie wykazał elementarnych podstaw faktycznych ilustrujących postać i rozmiary szkody, co musiało w efekcie prowadzić do stwierdzenia biegłego, że nie podstaw, by wydać jakąkolwiek opinię na okoliczność oszacowania szkody. Jest rzeczą oczywistą, że w pierwszej kolejności powód co do zasady winien był wykazać postać szkody, by dopiero biegły mógł odnieść się do tych okoliczności faktycznych angażując w to wiadomości specjalne. Na tym polega istota opiniowania na potrzeby postępowania sądowego. Oczywiście po zajęciu takiego stanowiska przez biegłego, powód próbował dopiero zainicjować postępowanie dowodowe w tym zakresie, z tym, że jego inicjatywa co do tego była już spóźniona, skoro zarządzeniem z dnia 15.11.2017r. (a więc już po wpływie sprzeciwu), doręczonym prawidłowo w dniu 23.11.2017r., został zobowiązany do wskazania wszelkich twierdzeń oraz dowodów. W piśmie stanowiącym odpowiedź na to zobowiązanie (k.41-44) takich dowodów brak. Wobec tego bezskuteczny upływ terminu określonego przez Sąd Rejonowy dla wykonania tej czynności przez pełnomocnika powoda, oznaczał skutek w postaci pominięcia później złożonych wniosków dowodowych, co Sąd pierwszej instancji trafnie uczynił także na rozprawie w dniu 19.04.2018r. Oczywiście raz jeszcze podkreślić należy, że to wszystko miałyby znaczenie tylko w sytuacji istnienia podstaw odpowiedzialności pozwanego P. K. co do samej zasady.

W trym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w treści art. 98 par. 1 kpc oraz par. 2 pkt. 5, par. 10 ust. 1 pkt. 1 Rozp. Min. Spr. z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800)

SSO Elżbieta Ciesielska SSO Mariusz Broda SSO Bartosz Pniewski

Z: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.